

Plan ogólny gminy sztuką dla sztuki

Napisano dnia: 2024-09-13 14:00:40



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Tak jak w innych jednostkach samorządu terytorialnego, i w gminie międzyleskiej trwają prace przy sporządzeniu ogólnego planu przestrzennego dla jej obszaru. Burmistrz Tomasz Korczak nie ukrywa faktu, że nie podoba się jemu to, co ustawodawca wymyślił. Dlaczego?

*- Około dwadzieścia procent gmin w Polsce posiada pełne studium i plan zagospodarowania przestrzennego. Wśród nich znajduje się gmina Międzyzlesie. Posiadamy oba dokumenty dla każdego metra kwadratowego, a ustawodawca sobie wymyślił, żeby zrobić plan ogólny dla całego obszaru Polski, do tego w jednym czasie. Życzę powodzenia, bo wyobrażam sobie, jak to firmy w tym wyspecjalizowane to będą robić i za jaką cenę - dzieli się przemyśleniami burmistrz **Tomasz Korczak**: - Ten plan ogólny de facto nie jest planem, lecz stanowi usankcjonowanie studium zagospodarowania przestrzennego dla całego kraju. Tereny zarządzane przez warunki zabudowy, zwane wuzetkami, dewastują kraj. Wygląda na to, że ustawodawca chce nagle go uporządkować. Bo studium i plan ogólny dają pewne zarysy do planu zagospodarowania, gdyż to on porządkuje sytuację na obszarze, którego dotyczy.*

Na terenie gminy występują pewne spory związane z planem i z jego przyczyny. Bez niego np. inwestowano by, gdzie popadnie. Aby sporów było jak najmniej, gmina przestrzega procedur.

- Pierwsze uzgodnienia, jakie robimy, dotyczą warunków środowiskowych. Po przebrnięciu przez nie zaczynamy procedować nad dalszymi elementami planu - wyjaśnia wóldarz: - Między innymi przeprowadzamy badania transgraniczne, jeśli jest taka potrzeba, co odbywa się pod nadzorem Ministerstwa Infrastruktury. Nieskromnie zauważę, że pani dyrektor planistyki z naszego ministerstwa stwierdziła, że tak wzorowej gminy planistycznej jak międzyleska nie zna.

(bwb)